



Sygn. akt V CSK 542/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa P. s.r.l. in liquidazione w Porto Sant` Elpidio
przeciwko J. Z. P.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 czerwca 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Spółka P. s.r.l. in liquidazione w Porto Sant'Elpidio domagała się uznania za bezskuteczne w stosunku do niej dwóch umów zawartych w formie aktów notarialnych w dniu 19 kwietnia 2006 r., a dotyczących przeniesienia własności nieruchomości opisanych szczegółowo w pozwie - w zamian za zwolnienie z długu. Powódka podniosła, że umowy te zostały zawarte przez jej dłużnika R. P. z pozwanym J. P. z jej pokrzywdzeniem. Dłużnik, prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa A., nabył od spółki P. s.r.l. towar o łącznej wartości 32 347,48 Euro, za który jednak nie zapłacił pomimo wielokrotnych wezwań. Wierzytelność ta została zasądzona na rzecz spółki wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 12 października 2005 r., I GC Apelacja dłużnika, od tego wyroku została oddalona, a R. P. wyzbył się nieruchomości tuż przed rozprawą apelacyjną, działając ze świadomością i zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Prowadzone na podstawie tego wyroku postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji.

Sąd Okręgowy w C. w dniu 6 czerwca 2007 r. wydał wyrok zaoczny, w którym uznał za bezskuteczne w stosunku do powoda: notarialną umowę z dnia 19 kwietnia 2006 r. zawartą pomiędzy pozwanym J. Z. P. oraz dłużnikiem powódki R. C. P. na podstawie której R. C. P. dokonał przeniesienia własności nieruchomości położonej w Z. składającej się z działek ewidencyjnych nr 432/27, 432/39, 432/37 o łącznej pow. 0,2458 ha. objętą księgą wieczystą nr ..., oraz notarialną umowę z dnia 19 kwietnia 2006 r. zawartą pomiędzy tymi samymi podmiotami na podstawie której R. C. P. dokonał przeniesienia prawa własności nieruchomości położonej w J. składającej się z działki ewidencyjnej nr 212/2 o pow. 0,5360 ha, objętej księgą wieczystą nr ... – obydwu na rzecz pozwanego w zamian za zwolnienie z długu celem umożliwienia zaspokojenia wierzytelności w kwocie 32 347.48 Euro wraz z odsetkami, kosztami postępowania za obie instancje, kosztami uzyskania tytułów wykonawczych oraz kosztami wszczętego postępowania egzekucyjnego.

J.Z. P. w sprzeciwie, do wniesienia którego termin został przywrócony, wniósł o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości. Pozwany zarzucił, że do chwili otrzymania pozwu nie posiadał żadnej wiedzy na temat działań dłużnika R. P., opisanych przez powoda, oraz iż po jego stronie nie doszło do uzyskania korzyści majątkowej, ponieważ nabył on przedmiotowe nieruchomości w zamian za zwolnienie R. P. z długu, wynikającego z udzielonych mu wcześniej i niespłaconych pożyczek.

Wyrokiem z dnia 20 października 2010 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny i uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda notarialną umowę przeniesienia własności nieruchomości położonej w miejscowości Z. (szczegółowo opisanej w wyroku) w zamian za zwolnienie z długu, zawartą w dniu 19 kwietnia 2006 r. przez pozwanego z R. P. - w celu umożliwienia powodowi zaspokojenia wierzytelności w wysokości 32 347,48 Euro wraz z ustawowymi odsetkami, kosztami postępowania za dwie instancje, kosztami postępowania klauzulowego i egzekucyjnego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Ustalił, że dłużnik R. P. prowadził działalność gospodarczą zajmującą się importem obuwia pod nazwą Firma Handlowo Usługowa A., w ramach której nabył od powódki towar o łącznej wartości 32 347,48 Euro, za który nie zapłacił. Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 12 października 2005 r., VI GC ... zasądził od R. P. na rzecz powódki dochodzoną kwotę 32 347,48 Euro wraz z kosztami procesu. Apelacja wniesiona przez pozwanego dłużnika została oddalona i zasądzono od niego koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 3161 zł.

R. P. w pierwszym kwartale 2005 r. pożyczał dwukrotnie od pozwanego pieniądze. Do zawarcia pisemnej umowy pożyczki doszło w dniu 25 lutego 2005 r., a jej przedmiotem była kwota 22 000 złotych. Uzgodniono, że jej zwrot nastąpi do dnia 25 lutego 2006 r. Celem zabezpieczenia spłaty pożyczki, R. P. zobowiązał się do przeniesienia na powoda własność nieruchomości położonej w J., gdyby nie doszło do zwrotu pożyczki w ustalonym terminie.

Do zawarcia kolejnej pisemnej umowy pożyczki doszło między R. P. a pozwanym w dniu 26 marca 2005 r., a jej przedmiotem była kwota 75 000 złotych. Pożyczkobiorca zobowiązał się do jej zwrotu w ciągu roku, a gdyby do tego nie

doszło zobowiązał się do przeniesienia na pozwanego w zamian za zwolnienie z długu własności nieruchomości położonej w miejscowości Z.

R. P. w toku postępowania o zapłatę, kilka miesięcy po wyroku Sądu pierwszej instancji zasądającego należność na rzecz powódki – tuż przed wyrokiem Sądu Apelacyjnego tj. w kwietniu 2006 r. wyzbył się kilku nieruchomości. W dniu 12 kwietnia 2006 r. za kwotę 2600 zł sprzedał H. W. gospodarstwo położone w J. o pow. 2,0543 ha oraz gospodarstwo także położone w J. o pow. 1,0500 ha. W dniu 19 kwietnia 2006 r. R.P. zbył na rzecz pozwanego obie opisane w umowach pożyczki nieruchomości w zamian za zwolnienie go z długu. W dniu 20 kwietnia 2006 r. przeniósł też prawo własności nieruchomości, tj. działki ewidencyjnej nr 711/13 o pow. 0,0639 ha położonej w Z. także na rzecz swej wierzycielki A. I., tj. w zamian za zwolnienie z długu w kwocie 28 000 zł.

Powódka na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego wszczęła egzekucję, która okazała się jednak bezskuteczna. O trudniej sytuacji dłużnika świadczą też zwolnienia z kosztów sądowych (postanowienia Sądu Okręgowego w O. o zwolnieniu z kosztów sądowych w sprawie ...).

Sąd pierwszej instancji w zasadniczej części dał wiarę zeznaniom świadka R. P.; nie podzielił jednak jego twierdzenia o prawidłowości wyceny nieruchomości położonej w Zawadzkiem na kwotę 75.000 złotych, ponieważ wycena dokonana niezależnie przez dwóch biegłych rzeczoznawców dała zgoła odmienny wynik. Podobnie Sąd pierwszej instancji uznał za prawdziwe w przeważającej części zeznania pozwanego J. P., a odmówił im dania wiary w części, dotyczącej prawidłowości wyceny nieruchomości położonej w Z. na kwotę 75 000 złotych. Sąd Okręgowy podzielił wnioski opinii biegłych D. S. i T. U., że wartość tej nieruchomości wynosiła przeszło 170 000 zł, Opinie biegłych ocenił za rzetelne, kompletne, logicznie oraz szeroko umotywowane i podkreślił, że ich kwalifikacje nie budziły zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie pozwu powinno być rozpoznane na podstawie art. 527 i następnych Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym unormowaniem wierzycielowi, który nie uzyskał zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności na skutek skierowanej przeciwko dłużnikowi egzekucji służy ochrona, jeżeli wykaże:

pokrzywdzenie go wskutek czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, która uzyskała na tej podstawie korzyść majątkową, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i wiedzę lub możliwość dowiedzenia się, przy zachowaniu należytej staranności, o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Podniósł też, że zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c., wykazanie powyższych okoliczności spoczywa na powodzie.

Według oceny Sądu pierwszej instancji dłużnik działał wręcz z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli ponieważ nieruchomości wyzbywał się w toku postępowania o zapłatę wytoczonego przez powódkę. Pozwany odniósł jednak korzyść majątkową tylko w wyniku nabycia nieruchomości położonej w Z., skoro w umowie tej dokonano zwolnienia dłużnika z długu w kwocie 75 000 zł w sytuacji, gdy rzeczywista wartość nieruchomości nabytej przez pozwanego wynosiła ponad 170 000 zł. Wyraził zapatrywanie, że przez zaniżenie ceny pozwany odniósł korzyść w istocie nieodpłatnie i w związku z tym, aby uwzględnić powództwo wystarczyło jedynie wykazać działanie dłużnika ze świadomością lub zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli.

Niemniej ponadto jednak ustalił, że doszło, do powstania stanu co najmniej niewypłacalności po stronie dłużnika R. P. na skutek wyzbycia się przez niego na rzecz pozwanego nieruchomości położonej w Z. Dłużnik w ten sposób doprowadził się bowiem do sytuacji, w której nie był zdolny nawet do poniesienia kosztów sądowych. Podniósł, że dokonanie zaskarżonych czynności przesądziło ostatecznie o powstaniu stanu niewypłacalności i niemożności uzyskania przez powódkę zaspokojenia swojej wierzytelności w jakiegokolwiek części; obecnie bowiem dłużnik nie posiada żadnego majątku, a egzekucja z racji bezskuteczności została umorzona jeszcze przed wytoczeniem przez powódkę powództwa.

W końcu uznał za bezsporne, że pozwany nie utrzymywał z dłużnikiem na tyle bliskich kontaktów, aby wiedzieć, że R. P. sprzedając mu w zamian za zwolnienie z długu nieruchomości, działał z pokrzywdzeniem innych wierzycieli. Stwierdził jednak, że niemniej powinien on przypuszczać, że sytuacja dłużnika jest co najmniej zła, skoro R. P. zamieszkał u niego na jednej ze zbytych nieruchomości

nieodpłatnie. W istocie więc przyjął, że przy zachowaniu należytej staranności mógł dowiedzieć się, iż dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez obie strony. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 czerwca 2011 r. oddalił obie apelacje i zniósł wzajemnie koszty postępowania. Przedstawiając jak został uzasadniony wyrok sądu pierwszej instancji, przedstawił ustalenia faktyczne w rozbudowanej przez siebie wersji. Stwierdził, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą z bratem R. P., jednak nigdy nie rozmawiał ze współnikiem o jego bracie. Bracia nie utrzymują ze sobą kontaktów. J. P. i dłużnik poznali się na gruncie towarzyskim około 10 lat temu. Następnie mieli ze sobą kontakt przy okazji spotkań towarzyskich; kilka razy spotkali się na kawie. Mężczyźni w czasie tych spotkań nie rozmawiali o interesach i nie narzekali na sytuację finansową. Pozwany z rozmów ze znajomymi wywnioskował, że R. P. jest majątny i prowadzi działalność na terenie całej Polski.

W lutym 2005 r. R. P. zwrócił się do pozwanego z prośbą o udzielenie mu pożyczki w kwocie 22 000 złotych. Pozwany wtedy sprawdził stan majątku R. P. i na tej podstawie zdecydował się na zawarcie umowy. R. P. dysponował w tym czasie samochodami dostawczymi i nieruchomościami, które nie były obciążone. Jego firma sprawnie funkcjonowała, były czynione inwestycje. Nikt ze wspólnych znajomych nie przestrzegwał pozwanego przed nawiązaniem kontaktów z R. P. J. P. nie miał wtedy informacji odnośnie zadłużenia R. P. u powódki. Pozwany nie uzyskał wyjaśnienia od pożyczkobiorcy, na jaki cel zostaną przeznaczone pieniądze. Gdy R. P. nie zwrócił w umówionym terminie pożyczonej kwoty pozwany najpierw wezwał go do zapłaty, a wobec jej braku - do przeniesienia na jego rzecz własności nieruchomości położonych w J. i Z.

Powództwo o uznanie za bezskuteczną względem powódki umowy sprzedaży nieruchomości położonej w J., oznaczonych jako działki nr 16, 17, 239/1 i 261/1 o łącznej powierzchni 2.5683 ha, zawartej przez R. P. z H. W. zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C.

Sąd Apelacyjny wyraźnie jednak stwierdził, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń mających oparcie w zebranych materiale

dowodowymi, które są wynikiem trafnej oceny dowodów i tym samym za chybiony uznał zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c.

Podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że zbycie przedmiotowych nieruchomości, co najmniej pogłębiło stan niewypłacalności dłużnika oraz iż skutkiem zawarcia zaskarżonych umów było zwolnienie się dłużnika z długu, przy czym w wypadku nieruchomości położonej w J. z majątku dłużnika wyszedł składnik odpowiadający mniej więcej wartością długowi, a w odniesieniu do nieruchomości położonej w Z. wartość składnika niewspółmiernie przewyższała dług.

Za nietrafne uznał zarzuty odnoszące się do nieprawidłowego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji wartości nieruchomości. Podkreślił, że Sąd Okręgowy oparł się w tej mierze na opiniach rzeczoznawców majątkowych i dokonał ich weryfikacji, do czego był uprawniony. Podniósł, że nie miał obowiązku dopuszczania dowodu z opinii kolejnego biegłego, skoro uznał, iż opinie już sporządzone dają wystarczający materiał do poczynienia ustaleń w zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy. Stwierdził też, że nie było podstaw do obniżenia wartości nieruchomości położonej w Z. w sposób wskazany przez pozwanego, gdyż biegli określając jej wartość uwzględnili zły stan techniczny budynków stanowiących jej część składową.

Podkreślił, biorąc pod uwagę wartość nieruchomości położonej w Z. w stosunku do wartości długu z jakiego dłużnik został zwolniony, że Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął ze sporna czynność prawna była nieodpłatna w rozumieniu art. 528 k.c. W rezultacie uznał za zbędne rozważania, czy pozwany wiedział bądź przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Jako pozbawione podstaw uznał twierdzenie pozwanego, jakoby wiarygodność powódki nie istniała przed wydaniem wyroku przez sąd odwoławczy i dlatego dłużnik zawierając umowy przeniesienia własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu nie mógł działać z pokrzywdzeniem tego wierzyciela. Podkreślił, że wyroki Sądu pierwszej i drugiej instancji nie miały charakteru konstytutywnego, a zasądzona nimi kwota 32 347,48 Euro na rzecz

powódki od dłużnika R. P. z tytułu braku zapłaty za dostarczony towar nastąpiła dlatego, że wiarygodność istniała wcześniej i była wymagalna, o czym świadczy zasądzenie odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia pieniężnego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony skargą kasacyjną przez pozwanego, który wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skargę kasacyjną skarżący oparł na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił obrazę art. 528 k.c. W ramach naruszenia prawa procesowego, skarżący podniósł obrazę art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oczywiście bezzasadny był zarzut obrazę art. 233 § 1 k.p.c. gdyż podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia takich braków nie zawiera. Dodać należy, że art. 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. W sprawie były podstawy do przyjęcia, że Sąd Apelacyjny, skoro orzekł na podstawie tylko materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji, to oparł orzeczenie na stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Rejonowy uznany za własny. Wprawdzie wprost tego nie wyraził, niemniej wynika to ze stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu, że „Sąd pierwszej instancji dokonał

prawidłowych ustaleń w sprawie, które znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym i stanowią wynik trafnej oceny dowodów”.

Artykuł 227 k.p.c. określa przedmiot postępowania dowodowego, którym są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Selekcji tej dokonuje sąd uwzględniając zasadę prawdy materialnej i kontradiktoryjności. W ostatecznym wyniku istotność faktu jest oceniana z punktu widzenia prawa materialnego. Artykuł 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu odwoławczego, gdyż przepis ten nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa wolę ustawodawcy, ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., II PK 220/11, LEX nr 1211159).

Nie zostały też w sposób istotny, tj. mający wpływ na wynik sprawy, naruszone uregulowania dotyczące prowadzenia dowodu z opinii biegłego. Sąd Apelacyjny wyraźnie trafnie podniósł, że Sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii trzeciego biegłego sądowego, skoro już przeprowadzone w sprawie opinie odpowiadały wymogom ustawowym (art. 285 § 1 i 3 k.p.c.). Dodać się godzi, że obaj biegli ustnie wyjaśniali swe pisemne ekspertyzy, a po przesłuchaniu biegłego D. S. na rozprawie w dniu 1 września 2010 r. skarżący nie podnosił już do niej zarzutów. Wbrew zarzutowi pozwanego istotną w sprawie była wartość rynkowa nieruchomości nabytych przez pozwanego od dłużnika w dniu 19 kwietnia 2006 r., oczywiście przy uwzględnieniu złego stanu technicznego zabudowań stanowiących ich części składowe i eksperci to zadanie wykonali, natomiast bez większego znaczenia była podnoszona przez pozwanego okoliczność jakie kwoty należałoby wyłożyć na remont budynku usytuowanego na nieruchomości w Z.

Podstawa naruszenia prawa materialnego została oparta tylko na obrazie art. 528 k.c. Norma z niego wynikająca tylko ułatwia wierzycielowi dochodzenie roszczenia określonego w art. 527 k.p.c. Na jej podstawie, gdy osoba trzecia uzyskała korzyść bezpłatnie, wierzyciel nie musi wykazywać, że osoba trzecia (w sprawie pozwany) wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Innymi słowy w takim wypadku osoba trzecia, nie może skutecznie bronić się przez wykazanie, że nie wiedziała lub nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Wprawdzie Sąd drugiej instancji rzeczywiście uznał za trafną dokonaną wykładnię art. 528 k.c., skoro nie rozważał bliżej zarzutów dotyczących zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 527 k.c. Z analizy orzeczenia pierwszoinstancyjnego wynika jednak, że w ocenie Sądu pierwszej instancji były podstawy do uwzględnienia powództwa nawet bez stosowania normy wynikającej z art. 528 k.c.

W tym stanie rzeczy, aby można było uznać skuteczność podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skarżący musiałby podnieść zarzut naruszenia art. 527 k.c. czego nie uczynił. W związku z tym przypomnieć należy, że skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia zmierzającym do naprawienia wszystkich ewentualnych błędów popełnionych przez sądy w toku instancji, gdyż przedmiotem postępowania przed Sądem Najwyższym jest obraza tylko wskazanych przepisów prawa materialnego. Błędy w wykładni i stosowaniu unormowań, które nie miały bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy nie stanowią w postępowaniu kasacyjnym uzasadnionej podstawy do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Niezależnie od tego nie można się zgodzić z wykładnią art. 528 k.c. zaprezentowaną przez skarżącego. W literaturze i w judykaturze trafnie podniesiono, że we wszystkich przypadkach, gdy ochrona pewnych praw czy interesów uzależniona jest od nieodpłatnego charakteru dokonanej czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tą ochronę iluzoryczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 1312/00, LEX nr 55503). Na gruncie tego unormowania ocena, czy doszło do czynności odpłatnej, czy nieodpłatnej powinna być dokonana nie w oparciu o kryterium formalne, lecz materialne. Należy dokonać oceny merytorycznej a więc porównać wartość obu świadczeń i w sytuacji rażącej ich dysproporcji przyjąć nieodpłatny charakter dokonanej czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., V CK 559/04, LEX nr 311327).

Czynność prawna, w której osoba trzecia zwalnia dłużnika z długu w kwocie 75 000 zł, może być uznana za bezpłatną, jeżeli w zamian otrzymuje świadczenie niewspółmiernie wyższe. W omawianym wypadku trafna była ocena, że uzyskana przez pozwanego zabudowana nieruchomość położona w Z. była świadczeniem pozostającym w rażącej dysproporcji do świadczenia dłużnika. Świadczenie bowiem dłużnika dokonane z pokrzywdzeniem powódki, jak wynika z ustaleń miało rzeczywistą wartość ponad 170 000 zł. Oczywiście merytoryczna ocena bezpłatności powinna być dokonana „ad causam”, tj. z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy, a te przemawiały za trafnością dokonanej w tym wypadku przez Sądy *meriti* wykładni art. 528 k.c. Trzeba zauważyć, że pozwany także otrzymał świadczenie znacząco wyższe od ekwiwalentu z jego strony, w postaci zabudowanej nieruchomości położonej J., aczkolwiek w tej czynności dysproporcja świadczeń nie była nadmierna.

Wprawdzie R. P. w ustalonych czynnościach zbycia nieruchomości zaspakajał swe długi należące do tej samej kategorii zaspokojenia co jego dług wobec powódki (art. 1025 k.p.c.) niemniej tymi działaniami doprowadził do tego, że wierzytelność spółki nie została zaspokojona nawet w części. Pozbył się bowiem nieobciążonych nieruchomości, które byłyby dostępne w toku egzekucji dla powódki (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, Lex nr 121702). W sposób więc zamierzony bezpodstawnie - skoro bez zachowania ekwiwalentności świadczeń - wyzbył się majątku, z którego spółka mogła się zaspokoić. Na marginesie trzeba zauważyć ze powołane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 469/02 (OSNC 2005, nr 5, poz.85), z dnia 24 października 2002 r., II CK 396/02 (OSNC 2004, nr 1, poz. 10) i z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 41/06, (LEX nr 200869) bezpośrednio nie dotyczą dokonanej wykładni art. 528 k.c.

Ze wskazanych względów skarga kasacyjna uległa oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

